



Sygn. akt III KK 235/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **M. K.**

oskarżonej z art. 217 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 stycznia 2022 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 6 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot uiszczonej przez oskarżyciela prywatnego opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżoną M.K. za winną tego, że:

1. w dniu 5 czerwca 2018 r. w L., na terenie sklepu K. przy ulicy (...), około godz. 20.00, naruszyła nietykalność cielesną P. T. w ten sposób, że przechodząc uderzyła go swoim ramieniem w jego prawe ramię i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył jej karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł;
2. w dniu 6 czerwca 2018 r. w L., na terenie sklepu K. przy ulicy (...), pomówiła P.T. o umyślne naruszenie jej nietykalności cielesnej, przez uderzenie ręką w łokieć, do którego miało dojść w dniu 5 czerwca 2018 r., doprowadzając do utraty zaufania potrzebnego dla pracy na stanowisku ochrony i za to na podstawie art. 212 § 1 k.k. wymierzył jej karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, a w oparciu o przepis art. 212 § 3 k.k. orzekł nawiązkę w wysokości 3000 zł na cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego - Stowarzyszenie Hospicjum (...) w L.

Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 86 § 2 k.k. orzekł karę łączną 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Zasadził też od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego koszty procesu.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości apelacją obrońcy oskarżonej. Apelujący, zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, a na wypadek ich nieuwzględnienia, obrazę prawa materialnego – art. 29 k.k. w odniesieniu do czynu z art. 212 § 1 k.k. oraz rażącą niewspółmierność kary i środka karnego, wniósł w zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych czynów albo o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub obniżenie grzywny i nawiązki do kwot, które nie będą przekraczały 1000 zł.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 6 listopada 2020 r. sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od zarzucanych jej czynów, a kosztami postępowania obciążył oskarżyciela prywatnego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżając go w całości zarzucił rażące i mające istotny wpływ na

treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej poprzez dowolną, nierzetelną i wybiórczą ocenę dowodów, zwłaszcza błędną ocenę materiału wideo z monitoringu z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów.

W konkluzji kasacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest zasadna, a jej uwzględnienie skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przedstawienie powodów takiego rozstrzygnięcia rozpocząć należy od przypomnienia, że sprawa M. K. była już przedmiotem kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 21 lipca 2020 r., sygn. akt III KK 173/20, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt V Ka (...), zawierający tożsame rozstrzygnięcie, jak to zawarte w zaskarżonym wyroku.

Sąd Najwyższy, uchylając poprzedni wyrok Sądu odwoławczego stwierdził, że dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest dowolna, a więc naruszająca dyspozycję art. 7 k.p.k. i wbrew dyspozycji art. 410 k.p.k. nie odwołuje się do całości zgromadzonego materiału dowodowego. W wytycznych dotyczących ponownego rozpoznania sprawy Sąd Najwyższy wskazał na konieczność rzetelnego przeanalizowania postawionych w apelacji zarzutów i skonfrontowania ich z zebrany w sprawie materiałem dowodowym – przede wszystkim zapisem video zdarzenia – oraz zestawienia przez Sąd odwoławczy swoich wniosków z ustaleniami Sądu pierwszej instancji i ich uzasadnieniem.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku każe stwierdzić, że Sąd odwoławczy tych wytycznych nie zrealizował, a tym samym nie można uznać, że wydanie orzeczenia reformatoryjnego było wynikiem należytego rozważenia zarzutów apelacji.

Prawdą jest, że obowiązujący model postępowania odwoławczego nie tylko uprawnia, ale i obliuguje sąd odwoławczy do merytorycznego rozpoznania sprawy w drugiej instancji, a tym samym orzeczenia odmiennie co do istoty sprawy, jeżeli zachodzą ku temu warunki. Nie zmienia to jednak faktu, że istotą kontroli odwoławczej prowadzonej przez sąd drugiej instancji nie jest ponowne rozpoznanie sprawy - przeprowadzenie oceny materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych, lecz ocenienie trafności skarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów apelacyjnych i uchybień uwzględnianych z urzędu. Sądem powołanym do przeprowadzania postępowania dowodowego, oceniania dowodów, dokonywania ustaleń faktycznych i ich subsumpcji jest sąd pierwszej instancji. Rolą Sądu odwoławczego jest kontrola prawidłowości tego procesu, co w zakresie oceny materiału dowodowego sprowadza się do badania, czy sąd pierwszej instancji nie wykroczył w swoich ocenach i wnioskach poza granice przyznanej mu swobody w kształtowaniu swojego przekonania według kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. Oznacza to, że w sytuacji gdy przedmiotem zarzutów odwoławczych jest ocena materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji i dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne, sąd odwoławczy, który orzeka odmiennie co do istoty, uzasadniając swoje to rozstrzygnięcie, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny materiału dowodowego, lecz musi również wykazać, że sąd pierwszej instancji, przeprowadzając ocenę dowodów, wykroczył poza granice przyznanej mu swobody.

Patrząc z tej perspektywy na zaskarżone kasacją rozstrzygnięcie, stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy nie wykazał, aby dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne były wynikiem przeprowadzonej z naruszeniem przepisów postępowania oceny materiału dowodowego. Bez wątpienia, nie stanowi tego samo stwierdzenie Sądu odwoławczego, że wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany „z pogwałceniem podstawowych zasad procedury”, a przypisanie winy oskarżonej nastąpiło w oparciu o nieprawidłowo zweryfikowany i oceniony w sposób zupełnie dowolny materiał dowodowy, z pozostawieniem poza zakresem rozpatrzenia wielu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, czym Sąd Rejonowy miał naruszyć nie tylko szereg przepisów proceduralnych, ale i nie

dopełnił konstytucyjnego, konwencyjnego i ustawowego standardu rzetelnego procesu.

Rzecz bowiem w tym, że w zestawieniu z dalszą treścią wyводу zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz odzwierciedlonym w aktach sprawy przebiegiem postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji i argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu jego wyroku, powyższe twierdzenie jawi się nieuzasadnione i arbitralne.

Nie wchodząc w zakres uprawnień kontrolnych Sądu odwoławczego zauważyć trzeba, że nic nie wskazuje na to, aby Sąd pierwszej instancji orzekał w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Trudno też doszukać się w zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego ocenie materiału dowodowego argumentów, o których można byłoby powiedzieć, że są oderwane od realiów sprawy i pozostają w jaskrawej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W tej sytuacji oczywistym wydaje się, że posłużenie się przez Sąd odwoławczy w krytyce poddawanego kontroli instancyjnej orzeczenia tak radykalnymi ocenami jak twierdzenie o pogwałceniu podstawowych zasad procedury karnej wymagało skonkretyzowania uchybień dających podstawę do sformułowania takiej tezy.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, poza ogólnym odwołaniem się do określonej w art. 5 § 1 k.p.k. zasady domniemania niewinności, nie wymienia innych naruszonych przepisów i uchybień w ich stosowaniu. Jego treść nie pozostawia wątpliwość, że tym co zdecydowało o krytycznej ocenie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i orzeczeniu odmienienie co do istoty była dokonana przez Sąd odwoławczy analiza zapisu monitoringu sklepowego z dnia 5 czerwca 2018 r.

Jakkolwiek jest to najistotniejszy ze zgromadzonych w sprawie dowodów, to jednak przebieg zdarzenia z udziałem M. K. i P.T. nie został zarejestrowany w taki sposób, aby można było uznać, że zachowanie jego uczestników jest tak jednoznaczne i oczywiste, że czyni dokonaną przez Sąd Rejonowy interpretację zapianego obrazu niemożliwą do przyjęcia. Wystarczy zauważyć, że odpowiada ona chociażby spostrzeżeniom Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu poprzedniego wyroku kasacyjnego. W tej sytuacji, wysnucie przez Sąd odwoławczy z analizy zapisu monitoringu wniosków odmiennych od tych, do których doszedł

Sąd pierwszej instancji, wymagało nie tylko przeciwstawienia im własnej oceny przedmiotowego dowodu, lecz również wykazania, że wyniki przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy analizy tego dowodu oraz oceny pozostałych dowodów nie mieszczą się granicach przyznanej mu swobody (art. 7 k.p.k.).

W odniesieniu do drugiego z zarzucanych oskarżonej czynów aktualność zachowują zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażone w części motywacyjnej wyroku z dnia 21 lipca 2020 r. Kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego, który rozpoznając poprzednio sprawę oskarżonej uznał, że jej działania miały na celu wyłącznie zwrócenie pracodawcy oskarżyciela uwagi na niewłaściwe zachowanie jego pracownika, Sąd Najwyższy wskazał, iż przeczy temu reakcja oskarżonej na informację ze strony owego pracodawcy o zwolnieniu oskarżyciela z pracy oraz dążenie do uzyskanie zadośćuczynienia i to zarówno poprzez osobiste rozmowy, jak i pisemne wystąpienie z roszczeniem. Zaznaczając, że Sąd odwoławczy ograniczył się do arbitralnych stwierdzeń, ignorując stanowisko Sądu Rejonowego co do tych kwestii i nie wykazując na czym polegała ich wadliwość, Sąd Najwyższy podkreślił, że ze stenogramu rozmowy oskarżonej z menagerem sklepu wynika, że na pytanie o jej oczekiwania, oskarżona odpowiada „zwolnienie z pracy, dobrze”, a następnie dodaje „jakaś rekompensata”, „na przykład dwa tysiące złotych”. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że okoliczności te ponownie pozostały poza polem widzenia Sądu odwoławczego, a przecież nie są nieistotne. Uwzględniając rodzaj oczekiwań oskarżonej oraz charakter i skutki zdarzenia z dnia 5 czerwca 2018 r., trudno uznać, kierując się zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., że celem działania oskarżonej było jedynie zwrócenie uwagi na zachowanie oskarżyciela.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, zachowując oczywiście pełną swobodę orzeczniczą, przeprowadzi na nowo kontrolę instancyjną, rozważając rzetelnie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej. Badając wystąpienie wskazanych w nich uchybień, Sąd odwoławczy uwzględni cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, kierując się zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego - zgodnie z dyrektywami zamieszczonymi w art. 7 k.p.k. i mając na uwadze przedstawione wyżej zapatrywania Sądu Najwyższego

Wobec uwzględnienia kasacji zarządzono zwrot opłaty przez skarżącego.